

Karta Compact Flash w Amidze 600 - na skróty

MarX

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Moja przygoda z Amigą 600 zaczęła się dosyć dziwnie. Pewnego dnia zadzwonił do mnie mój dobry znajomek i zapytał czy nie przygarnąłbym trochę złomu komputerowego za symboliczną "bombonierkę". Jego siostra robiła właśnie porządki w piwnicy i nie wiedziała czy to małe, plastikowe pudełko przypominające prymitywnego laptopa do czegoś może się jeszcze przydać. Przyjechałem na sygnale ratować tę niewinną amiistotę. Udało się! Przygarnąłem, przeczyściłem no i jest... Potem było długo, długo nic, aż tu nagle, pewnego dnia, przemknął przez moją głowę pomysł małego upgrade'u odratowanej znad krawędzi życia i śmierci Amigi. Dotychczas służyła tylko jako konsola do gier dla bratanków, teraz miała stać się czymś znacznie poważniejszym... Składniki Instalację karty CF rozpocząłem od zakupu w sklepie elektronicznym dwóch wtyków do dysku 2.5 calowego. 40-żyłowa taśma sygnałowa wałała się w moim biurku od kilku lat. Nie pozostało nic innego jak tylko ożenić dwa gniazda z taśmą sygnałową. Użyłem do tego celu wysoce precyzyjnego i skomplikowanego urządzenia o potocznej nazwie "imadło". W efekcie otrzymałem kabelek, który docelowo połączy Amigę z czytnikiem CF. Mając kabelek, zabrałem się za szukanie odpowiedniego adaptera kart pamięci Compact Flash <-> IDE oraz samej karty. Kupiłem w serwisie aukcyjnym najtańszy adapter za 12 zł i kartę CF Kingston 2 GB (z kwiatkiem). W międzyczasie rozejrzałem się za adapterem CF <-> USB - z którego pomocą mógłbym w przyszłości wymieniać dane między A600 a Mac Mini z MorphOS-em na pokładzie. Wybór znowu padł na tanie i niezawodne urządzenie produkcji chińskiej. Tyle by było ze strony sprzętowej. Jeśli chodzi o software, to potrzebować będziemy przede wszystkim dyskietek "Install" i "Workbench" w wersjach 2.1 oraz gotowego systemu (np. ClassicWB w wersji 68k). Przydałby się także sprzęt z MorphOS-em (lub AmigaOS 4.x - przyp. red.), za pomocą którego podmontujemy plikopartycję z systemem dla A600, a po wszystkim powrzucamy trochę fajnego softu na Amiškę. Classic Power! Zakładam, że w Twojej Amidze 600 siedzi ROM w wersji nowszej niż 37.299. Jak wiadomo, tylko takie wersje ROM-u obsługują "od ręki" urządzenia podpięte do portu IDE. Przy starszych ROM-ach pozostaje tylko zakup nowszej kości i transplantacja. Zabawę rozpoczynamy od zaprzyjaźnienia karty CF z naszą Amigą. Pakujemy kartę do czytnika CF<->IDE, łączymy go kablem sygnałowym z Amigą i uruchamiamy komputer. Do stacji wędruje dyskietka "Install2.1". Chrup, chrup, chrup... i naszym oczom ukazuje się surowy blat Workbencha z początku lat 90-tych. Uruchamiamy HDTToolBoxa (z katalogu HDTTools). Jeśli karta CF zostanie poprawnie rozpoznana, będziemy ją widzieli w oknie "Hard Drivers in System" jako bliżej nieokreślone urządzenie SCSI o statusie "Unknown". Zaznaczamy je i odczytujemy parametry karty poprzez Change Drive Type->Define new drive type->Read Configuration From Drive. W tym momencie powinien wyskoczyć komunikat, że komputer postara się odczytać tyle danych o nieznanym mu dysku, ile to tylko możliwe. Nie mamy oczywiście nic przeciwko, więc klikamy w "Continue". Aha, nie zapomnij ”odblokować” możliwości zapisu na dyskietce "Install 2.1" - HDTtoolbox będzie chciał zachować na niej kilka informacji o wykrytym dysku. Po zainicjowaniu "karteluszeki", będziemy mogli ją spartycjonować (polecenie "Partition Drive" w głównym menu HDTToolBoxa). Nadajemy partycjom odpowiednie symbole (np. CF0, CF1, itd...) a dla partycji systemowej, mającej w przyszłości przechowywać Workbencha, zaznaczamy tryb "Bootable" na "YES". Gdy skolonizujemy już miejsce na naszej karcie CF, zapisujemy zmiany na dysku (Save Changes to Drive). Robimy reset i ponownie bootujemy system z dyskietki "Install 2.1". Jeśli wszystko poszło zgodnie z planem, to na pulpicie Workbencha ujrzemy ikonki z naszymi surowymi partycjami (zaznaczonymi jako CFx:NDOS). Wystarczy jeszcze je sformatować, wybierając z górnego menu "Icons" polecenie "Format Disk". Jako system plików wybieramy "Fast File System" dla każdej z partycji. Bardziej szczegółowy opis powyższych operacji (wraz ze zrzutami ekranów) znajdziecie na stronie Krzysztofa Tadły (<http://www.tadla.net/amiga/a600cf/>). Szkoda papieru, szczególnie że dopiero teraz zaczyna się prawdziwa zabawa. Instalujemy wypasiony system

Nie będziemy się babrać w wielogodzinne konfigurowanie Workbencha od zera. Pobieramy kompletny, skonfigurowany system z sieci i ładujemy go na naszą kartę CF. Doskonałą robotę wykonał Bloodwych, z którego strony internetowej (<http://classicwb.abime.net/>), pobieramy plikopartycję z systemem ClassicWB 68K. Po rozpakowaniu archiwum montujemy plikopartycję "System.hdf" pod MorphOS-em. Jak to zrobić? Nic prostszego. Wystarczy uruchomić program "FileImageCtrl" (z katalogu Tools na partycji systemowej) i przeciągnąć na teren jego okna plik z naszą plikopartycją. [???Rys. 5???] Później w programie "Mounter" (też z Toolsów)

Karta Compact Flash w Amidze 600 - na skróty

MarX

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

wystarczy zamontować urządzenie kryjące się pod "dewajsem" fileimage.device. [???Rys. 6???] Na pulpicie MorphOS-owego Ambianta zobaczymy ikonkę z dyskiem ClassicWB. Mamy już źródło danych. Teraz zorganizujemy miejsce docelowe, czyli partycję systemową na karcie CF. Pakujemy więc kartę CF do czytnika CF<->USB i podłączamy go do komputera z MorphOS-em na pokładzie. Jeśli czytnik nie pogryzie się z MorphOS-em, to po paru chwilach ujrzymy nasze partycje CF0, CF1, itd. na blacie Ambianta. Jest dobrze! Kopiujemy całą zawartość plikopartycji z systemem (made by Bloodwych) wprost na naszą partycję systemową z CF. Po wszystkim odpinamy czytnik kart, a sama karta CF, bogatsza o świeży, amigowy system leci do adaptera CF<->IDE podpiętego w A600. Możemy już wyjąć dyskietkę "Install 2.1" ze stacji dysków - nie będzie już potrzebna, gdyż po uruchomieniu Amigi komputer powinien zaczytać dane z partycji systemowej, zlokalizowanej na "CFce". Potrzebna za to będzie dyskietka z Workbenchem 2.1, o którą upomni się skrypt konfiguracyjny ClassicWB 68k. Leciwy Workbench to wbrew pozorom nadal produkt chroniony prawami autorskimi, z tego powodu autor ClassicWB 68k nie mógł załączyć w swojej systemowej składance plików z dyskietki Workbench 2.1. Po nakarmieniu skryptu, wymaganymi plikami z dyskietki Workbench, możemy uznać instalację systemu na karcie CF za zakończoną!

Adapter CF<->IDE na stałe w Amidze System działa i pomyka, jednak adapter CF mający się na zewnątrz obudowy A600 to zdecydowanie nie jest to, co tygryski lubią najbardziej. Rozwiązań tego problemu może być sporo, począwszy od samego adaptera, który wcale nie musi być podłączony do tasiemki, lecz wprost do portu IDE w Amidze. Z jednej strony to doskonale i całkowicie nieinwazyjne rozwiązanie, z drugiej jednak nie sprawdza się w sytuacji, gdy mamy tylko jedną kartę CF. Będziemy przecież chcieli wymieniać dane między Amigą i resztą świata, a każdorazowe otwieranie obudowy w celu wyjęcia karty z adaptera mija się z celem. Rozwiązanie, które teraz wam zaproponuję, polega na usadowieniu adaptera na tylnej ścianie obudowy A600. Metoda ta wiąże się niestety z koniecznością wycięcia kawałka plastiku i wywiercenia dwóch otworów na śrubki mocujące adapter do obudowy. W ten sposób adapter wystaje z tyłu obudowy, przez co otrzymujemy komfortowy dostęp do karty CF. Jak to wygląda w rzeczywistości, możecie przekonać się na załączonym "fotostory". Miłej zabawy!

Artykuł oryginalnie pojawił się w piątym numerze Polskiego Pisma Amigowego.

Czytnik IDE <-> CF przykręcony na stałe do obudowy A600

Czytnik IDE <-> CF w Amidze, widok od spodu obudowy A600

Montujemy kabel sygnałowy między płytą główną a czytnikiem

Karta CF w czytniku

Widok całej płyty głównej po zamontowaniu czytnika

Po zamknięciu obudowy...

... finalny efekt